

(...)ostatnio jak byłam nad Morskim Okiem rozmawiałam z góralem wozakiem... właściwie to po prostu słuchałam. Opowiadał mi o Człowieku - Ojcu który tu nad Morskim Okiem przed laty... zima... lawina... wycieczka szkolna... stracił 2 synów. Pierwszego pochował. Drugiego Góry oddać nie chciały. Ciało chłopca wyłowiono z wody dopiero w maju jak lody puściły.

Nieruchoma czarna sylwetka, górale wiedzą że nadszedł maj. Od czasu tragedii co roku przyjeżdża w dniu odnalezienia ciała syna. Czarnosiwe długie włosy, broda, twarzy nie widać tylko te gorejące oczy od lat, od lat takie same... czarno ubrany stoi nad stawem i patrzy... patrzy...

Nadejście wiosny dla górali, tych prostych wozaków z Morskiego Oka to nie pękające kry, to podążający drogą w góry nad staw Ojciec... Ojciec pytający te Góry Dlaczego? Dlaczego mu dzieci zabrały? (...)

/kwiecień 2009, fragment z "Chwil Nieistotnych"/

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Ela Samek, dodano 17.07.2009 11:11

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.